

Poznań, 15.06.2019 r.

dr hab. Prof. UAM Anna Weronika Brzezińska
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Wydział Historyczny
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ

mgr Marty Frączkiewicz pt. *Powojenna rzeczywistość Warmii i Mazur we wspomnieniach autochtonów i osadników (1945-1956)*, promotorka: dr hab. Anna Nadolska-Styczyńska, Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu 2019

Rozpoczynający pracę doktorską wiersz autorstwa Agnieszki Osieckiej przedstawia nieco romantyczną, a zarazem groźną i pełną nadziei atmosferę pierwszych lat powojennych, kiedy mieszkańcy ówczesnej Europy musieli odnaleźć się w nowych warunkach geopolitycznych i sytuacjach dnia codziennego. Czy tak myśleli o swoim dalszym życiu ci, którzy przetrwali wojenne zawieruchy? Czy czekający na zboża łan autochtoni mieli nadzieję, że uda im się zebrać plony z jeszcze swoich pól? Czy ci, którzy stać się mieli za chwilę migrantami (dobrowolnymi lub przymusowymi) mogli wtedy przewidywać, że po ponad siedemdziesięciu latach od zakończenia wojny ich potomkowie zastanawiać się będą nad tym kim są, gdzie są ich korzenie kulturowe? Autorka recenzowanej rozprawy doktorskiej jest potomkinią osadników, którzy po 1945 zamieszkali na Warmii i Mazurach, na nich uczyli się żyć od nowa i to ten krajobraz dla ich dzieci i wnuków stał się ojczyzną.

Praca pisana jest z perspektywy autoetnograficznej, dla Autorki ma być też ona swoistym sposobem na poszukiwanie własnej tożsamości kulturowej. Urodzona na Mazurach, wychowana na Warmii jest potomkinią osadników, dla których „nowa ziemia” miała stać się „ziemią obiecaną”. Jest też Autorka muzealniczką, która w swojej pracy zawodowej niejednokrotnie spotykała się z dylematami i próbą odpowiedzi na pytanie: *czyje jest dziedzictwo?* – które bada, dokumentuje, ochrania i upowszechnia. Zmierzenie się z historią własnej rodziny stało się powodem, dla którego podjęła się przeprowadzenia etnograficznych badań terenowych, których podstawą było zebranie i udokumentowanie narracji pierwszych osadników i ich potomków. Materiał terenowy stanowią 52 relacje osób, które w sposób bezpośredni lub pośredni (jako potomkowie pierwszych osadników) doświadczyły trudności adaptacyjnych w nowych warunkach geograficznych, kulturowych i społecznych. To 52 indywidualne spojrzenia na sytuację kształtowania się od nowa społeczności w rzeczywistości powojennej, zamkniętej w datach historycznych: 1945 – koniec działań wojennych i 1956 – koniec stalinizmu.

Zadanie jakie postanowiła zrealizować Autorka przygotowując dysertację doktorską obarczone było ryzykiem. Po pierwsze – ogrom materiału badawczego (terenowego), bardzo zróżnicowanego i zindywidualizowanego; po drugie – osobiste uwikłanie w opisywane historie; po trzecie – szeroko zarysowane pola badawcze. Poniżej przedstawiam szczegółowe uwagi (także o charakterze polemicznym), które wpłynęły na moją ocenę przedłożonej do oceny pracy.

Struktura pracy:

Praca jest bardzo obszerna (liczy 326 stron tekstu, liczonych bez aneksu i bibliografii), składa się z 8 rozdziałów o różnej objętości i tzw. „ciężarze gatunkowym”. Pierwszy z nich Autorka poświęca wyjaśnieniu celu oraz zakresu całości pracy, charakteryzując także zastosowaną metodykę i metodologię, objaśnia najważniejsze dla pracy terminy i kategorie. Osobny podrozdział poświęcony został zagadnieniom etyki badań jakościowych co uważam za niezwykle cenne. Drugi rozdział to bardzo szczegółowy i rozbudowany opis dziejów historycznych badanych obszarów – Warmii i Mazur, od czasów plemiennych we wczesnym średniowieczu aż do momentu wybuchu II wojny światowej. Co ciekawe, w narrację historyczną (opartą na literaturze przedmiotu) wplecione są także wypowiedzi informatorów oceniających dany okres historyczny. Trzecia część pracy opisuje wkroczenie Armii Czerwonej na obszar Prus Wschodnich, co również możemy poznać z perspektywy jednostkowej za pośrednictwem przytaczanych obficie cytatów z zebranych narracji. Rozdział czwarty poświęcony został powolnemu budowaniu powojennej rzeczywistości przez polską administrację a także problematyce zróżnicowania narodowościowego i regionalnego Warmii i Mazur w opisywanym okresie. Tutaj Autorka wzbogaca narrację przytaczaniem artykułów prasowych ukazujących się w latach powojennych (do tego sposobu wykorzystania źródeł odniosę się w dalszej części recenzji). Rozdziały piąty i szósty traktują o warunkach politycznych, społecznych i kulturowych z jakimi przyszło mierzyć się nowym mieszkańcom po przybyciu na „nowe ziemie”. Autorka rozdziela tutaj historie poszczególnych grup osadników (w oparciu o przyjętą klasyfikację). Zabieg ten uzasadnia odmiennością doświadczeń oraz warunków przez nich zastanych. Przedostatnia część dotyczy problematyki budowania kolekcji muzealnych w oparciu o przedmioty przywiezione przez migrantów na „nowe ziemie”. Pracę kończy rozdział ósmy poruszający zagadnienie podróży powrotnych, na ziemie skąd wyruszyli w podróż. Uzupełnieniem pracy jest aneks zawierający wykaz osób, z którymi przeprowadzono badania oraz część ilustracyjna.

Uwagi szczegółowe:

Pisałam już wyżej o dużej liczbie przeprowadzonych wywiadów (52), warte jest także podkreślenia to, że nie tylko na źródłach wywołanych przez siebie Autorka pracowała. Relacji osadników poszukiwała także w źródłach zastanych – publikacjach, pamiętnikach oraz wywiadach przeprowadzonych przez różnego rodzaju instytucje kultury i stowarzyszenia. Zabrakło mi jednak na końcu pracy podania osobnego wykazu tychże relacji zebranych przez innych badaczy. Pozwoliliby to na porównanie wielkości materiału, który w pracy Autorka traktowała równorzędnie. Wywiady przeprowadzone przez siebie Autorka podzieliła na 4 grupy, biorąc pod uwagę miejsce pochodzenia / przybycia poszczególnych osadników (s. 67-68), jednak dopiero w połowie pracy czytelnik uzyskuje informację, że jest to podział za Andrzejem Saksonem (s. 174-175). Tym samym wprowadza to mylne przekonanie na początku czytania pracy, że proponowany podział jest koncepcją Autorki. Za cenne uznaję szczere opisanie trudności, które Autorka miała w dotarciu do informatorów, co miało miejsce szczególnie w odniesieniu do ludności, która przeżyła Akcję „Wisła”. To trudna grupa badawcza, bardzo hermetyczna, a w wielu przypadkach i bardzo rozproszona. Być może zabrakło Autorce większej determinacji, by spróbować dotrzeć do liderów grupy (osób duchownych czy historyków wywodzących się z tej grupy np. cytowany Igor Hałagida). Jest to jednak duża dysproporcja w przeprowadzonych przez nią wywiadach – podczas gdy dla grup autochtonicznych, z Polski Centralnej czy Kresów liczba przeprowadzonych wywiadów wynosiła odpowiednio 19, 16 i 14, tak dla osób z Akcji „Wisła” tylko 3. Ja bym się zdecydowała raczej na ich wyłączenie z analizy w recenzowanej pracy. Wg mnie to zbyt mało, by móc próbować na ich podstawie tworzyć „pewien uogólniony model doświadczeń wspólnych” (jak sama Autorka zapowiada we Wstępie do pracy, s. 8).

Niekonsekwencja pojawia się przy stosowaniu określenia w odniesieniu do osób, które po II wojnie światowej pozostały w miejscu swojego zamieszkania. Na początku pracy stosuje Autorka określenie „ludność rodzima”, później już pojawia się określenie „ludność autochtoniczna”. Są to oczywiście określenia synonimiczne, jednak moim zdaniem wymagałoby to bycia konsekwentną w zamiennym ich stosowaniu w całej pracy.

Autorka dobrze orientuje się w literaturze przedmiotu (s. 18-28), zarówno tej dotyczącej metodologii i metodyki badań społecznych i humanistycznych, jak i tej dotyczącej badanego przez nią obszaru (Warmia i Mazury). Uwzględnia w tym wykazie także literaturę faktu (tutaj pojawia się błąd w imieniu – Magdalena Grzebałkowska, a nie Antonina), beletrystykę, reportaży, jak i inne formy opowiadania o sytuacji powojennej (filmy). Zabrakło mi w tej części

pracy pewnego rodzaju podsumowania, które przywoływaną i omawianą literaturę systematyzowałoby w sposób bardziej ogólny, grupując na obszary badań i tematyki podejmowanej przez pokolenia badaczek i badaczy. Można by także w tej części spróbować opisać współczesne tendencje w badaniach skupiających się na problematyce Ziemi Zachodnich i Północnych, a zwłaszcza regionów sąsiednich np. prace badawcze A. Paprot-Wielopolskiej na Żuławach i Powiślu oraz M. Łukianow na Powiślu – tym bardziej, że wspomniane badaczki także wychodzą z podobnych założeń badawczych co Autorka. Dla nich wszystkich punktem wyjścia jest perspektywa autoetnograficzna i poszukiwanie własnych korzeni kulturowych.

W Rozdziale 1 (s. 18-87) Autorka bardzo szczegółowo opisuje ramy metodologiczne pracy – wyczerpująco opisuje cel, zakres czasowy, wspomniany już stan badań, metody rejestracji materiału itp.. Opisuje też, odwołując się do literatury przedmiotu, tak fundamentalne kwestie dla swojej pracy jak: teoria ugruntowana, metoda biograficzna (tutaj zabrakło mi odniesienia się bardziej szczegółowo do historii mówionej – *oral history*, której elementy także stosowała w swoich badaniach), badania nad pamięcią, tożsamością, pograniczem, a wreszcie antropologią historyczną i antropologią rzeczy. Wszystkie te teorie są przywoływane na łamach pracy w dalszych jej częściach. I odnoszę wrażenie, że odwołania do tej części teoretycznej nie pojawiają się w sposób wyczerpujący w momencie, kiedy Autorka przytacza wypowiedzi swoich informatorów. Moim zdaniem zbyt szeroko zostały zarysowane ramy teoretyczne pracy, przez co nie do końca udaje się Autorce dokonać dogłębnej analizy zebranego materiału. Bardzo żałuję, że nie skupiła się bardziej np. na przywoływanej Teorii Aktora – Sieci (rozdz. 1.22, s. 71-72) w kontekście antropologii rzeczy. Jak sama pisze w kilku miejscach, jako muzealniczkę interesowały ją materialne przejawy konstytuowania się nowych społeczności, tożsamościowy wymiar przedmiotu, przedmiot jako miejsce pamięci (co byłoby interesujące, gdyby zostało rozwinięte w perspektywie definicji Pierra Nory). Brak jest także odwołań do oryginalnych prac Bruno Latoura, który jest przywoływany tylko za sprawą tekstu autorstwa Krzysztofa Abriszewskiego. Podobnie kiedy opisuje pojęcie pamięci i postpamięci zabrakło przywołania tak fundamentalnych prac jak te autorstwa Aleidy i Jana Assmanów, czy Andrzeja Szpocińskiego (m.in. tych dotyczących kanonu historycznego, nostalgii).

Podobają mi się osobiste komentarze dotyczące wypowiedzi informatorów, a także pewnego rodzaju zadziwienia, których Autorka nie boi się wyrażać. Tutaj jednak widać pewne braki w odwoływaniu się do literatury (choćby tak dobrze opisane w Rozdziale 1), pogłębianiu swoich sądów, poszukiwaniu odpowiedzi u badaczek i badaczy, w ich publikacjach, w odwoływaniu się do innych badań. Tak jest z kategorią „traumy i szoku kulturowego”, który

był przecież dla przedstawicieli nauk społecznych kategorią nadrzędną w przypadku analizy doświadczeń granicznych – a takim było dla informatorów Autorki opuszczenie domu, wyjazd często w nieznane, rozboje i gwałty, kradzieże, ciągła niepewność. Na str. 119-120 i 124 Autorka zastanawia się jak to się stało, że młodzi ludzie (dzieci często) tak dobrze zapamiętywali wydarzenia z wczesnego dzieciństwa. W tym miejscu warto by było odnieść się szerzej do publikacji m.in. psychologa Jana Strelaua o mechanizmach obronnych (Warszawa 2000), która figuruje w wykazie bibliograficznym. Zabrakło tu jednak interpretacji! Podobnie kiedy na str. 130 wspomina o „lokalnych anegdotach” dotyczących „wyczynów” czerwonoarmistów. Tutaj przydałaby się głębsza ich analiza w odwołaniu do kompensacyjnej funkcji folkloru (książka autorstwa opolskiej folklorystki Janiny Hajduk-Nijakowskiej, *Żywioł i kultura. Folklorystyczne mechanizmy osvajania traumy*, Opole 2005).

Podobny niedosyt odczuwam po lekturze Rozdziałów 4.3.1, 4.3.2 i 4.3.3, w których zmienia się nieco tryb narracji. Nie ma tutaj przytaczanych i opisywanych wypowiedzi informatorów, za to można się zapoznać z bardzo interesującymi fragmentami z prasy lokalnej, ulotek itp. I to jest też problem tych rozdziałów – opisy są przytaczane, natomiast zabrakło ich analizy, a także (co by było ciekawe) rodzaju skomentowania poszczególnych fragmentów poprzez odpowiednie dopasowanie do nich wypowiedzi rozmówców Autorki. Kwerenda źródeł prasowych na pewno była pracą żmudną, tym bardziej należało ten materiał w większym stopniu poddać analizie i zastanowić się szerzej nad rolą propagandy w opisywanym okresie historycznym 1945-1956. Przydatne by było także zastosowanie metod analizy językowych np. korpusowej analizy tekstów (samych tytułów lub całości tekstów) lub krytycznej analizy tekstów (patrz: R. Wodak, *The discourse-historical approach*, 2001).

W tej obszernej, liczącej 8 rozdziałów, pracy znalazł się i jeden „przegraný”. To ostatni rozdział, dotyczący muzealnictwa a zatem tej dziedziny, z którą Autorka jest związana zawodowo. Niezwykle ciekawy wątek dotyczący wykorzystania muzealiów przez powojennych osadników opisany został dużo wcześniej (Rozdział 6.5.3.) i szkoda, że nie został połączony właśnie z ostatnim rozdziałem. W tym miejscu można by się było też pokusić o szerszy opis (z odwołaniem do teorii) biografii rzeczy, przywołując konkretne przypadki i próbując znaleźć w tym pewne prawidłowości. To bardzo ciekawy problem badawczy, z powodzeniem podejmowany przez muzealników pracujących na Ziemiach Zachodnich i Odzyskanych (by przywołać tylko nielicznych jak Wiktoria Blacharska z Gdańska, Elżbieta Berendt z Wrocławia, Magdalena Izabela Sacha z Gdańska – która także zajmuje się dziedzictwem poewangelickim w kontekście współczesnych narracji muzealnych). Moim

zdaniem jest to także przyszły kierunek działań muzealnych, bo nadchodzi czas kiedy bezpośrednich świadków historii zabraknie, pozostaną po nich tylko przedmioty. Dyskusje środowiskowe na ten temat toczą się już od kilku lat chociażby w kręgu muzeów martyrologicznych, których „materialność” zbiorów jest szczególnie obciążona. W tym rozdziale zabrakło także, moim zdaniem, szerszego odwołania się do Teorii Aktora Sieci, a akurat ta koncepcja wydaje się być idealną, by prześledzić nie tylko biografie rzeczy, ale i zobaczyć *jak, do czego i przez kogo* są przedmioty wykorzystywane, by opowiadać o przeszłości.

Zabrakło mi w pracy zastosowania „mapowania” opisywanych zjawisk, zwłaszcza w Rozdziale 2. Danie możliwości czytelnikowi, aby nie tylko przeczytał, ale i zobaczył jak wyglądały granice historyczne Warmii i Mazur w różnych okresach historycznych byłoby moim zdaniem doskonałym uzupełnieniem pracy. Podobnie we Wstępie mogłaby się znajdować mapka, na której Autorka zaznaczyłaby miejscowości, w których zrealizowała badania. Zamieszczony w Aneksie materiał ilustracyjny jest oczywiście interesujący, jednak w nikłym stopniu powiązany z tekstem pracy, funkcjonuje niejako obok niego. Wytwarzanie dokumentacji wizualnej, a później jej interpretacja jest bardzo ważna w badaniach etnograficznych i antropologicznych (np. praca Marcusa Banksa, *Materiały wizualne w badaniach jakościowych*, Warszawa 2009), szczególnie kiedy dotyczy materialności, którą Autorka (jak deklaruje) interesowała się w szczególności. Można by także pokusić się o odtworzenie drogi na „nowe ziemie” każdego z rozmówców, pozwoliłoby to jeszcze bardziej zrozumieć (a nawet wczuć się) w trudną sytuację osób przybywających na Warmię i Mazury.

Nie uzyskałam także od Autorki jasnej informacji czy udało jej się osiągnąć zamierzone cele. O ile wprowadzenie do pracy i Rozdział 1 są dość wyczerpująco skonstruowane, o tyle podsumowanie nieco rozczarowuje czytelnika. Nie dowiadujemy się czy przyjęte założenia badawcze udało się w ocenie Autorki w pełni zrealizować, a także czy przyjęte sposoby realizacji (techniki badań) sprawdziły się w odniesieniu do ogólnych założeń pracy. Można by także wybiec w przyszłość i zastanowić się do czego zebrane przez Autorkę relacje mogłyby być wykorzystane, w jaki sposób można by je włączyć np. w pracę muzealnika.

Na koniec chciałabym podkreślić, że przeprowadzone przez Autorkę badania (zebranie relacji) mają też charakter ratunkowy, ocalają od zapomnienia indywidualne historie i warto by było podjąć działania na rzecz ich zarchiwizowania. Po odpowiednim opracowaniu, opatrzeniu metakomentarzami (np. wspomnianymi przez Autorkę w pracy informacjami o tym, że każdy

wywiad był przez nią opatrzony stosowną notatką terenową dotyczącą okoliczności i warunków przeprowadzenia wywiadu) powinny zostać przekazane do zbiorów instytucji tak, by były one dostępne dla kolejnych pokoleń badaczek i badaczy.

Konkluzja

Przedstawione przez mnie powyżej uwagi nie wpływają na jednoznacznie pozytywną ocenę przedłożonej do recenzji pracy. Uważam, że wpisuje się ona we współczesne narracje dotyczące problematyki kształtowania się tożsamości kulturowej mieszkanek i mieszkańców Ziemi Zachodnich i Północnych. Osobom realizującym podobne projekty wśród 3 i 4 pokolenia potomków pierwszych osadników przynosi ona wiele interesującego materiału, który posłużyć może do realizacji projektów edukacyjnych w oparciu o historie rodzinne uwzględniające początki kształtowania się nowych społeczności lokalnych po 1945 roku. Tym samym uważam, że praca stanowi interesujący wkład w dokumentowanie procesów, które od lat powojennych znajdują się w sferze zainteresowań badaczek i badaczy reprezentujących różne dyscypliny nauk społecznych i humanistycznych.

Recenzowana praca autorstwa mgr Marty Frączkiewicz spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim, zatem wnioskuję o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Anna Brzezińska

.....
dr hab. Prof. UAM Anna Weronika Brzezińska